

Anna Kubajak, *Sybir i Syberia w dziejach narodu polskiego*

Krzyszowice 2008, ss. 120

Syberia i Sybir stanowiły dla Polaków synonim katorgi, łagrów, zesłania, często rozłąki z bliskimi. Niewielu jednak wie, że Syberia bywała także miejscem życiowej szansy, gdzie migrowali ludzie, którzy nie potrafili lub nie mogli zrealizować się w kraju. Syberia to także wielka praca polskich zesłańców, którzy zajmowali się na swoim wygnaniu pracą naukową, opisując i badając dalekie ludy, wykonując prace zlecone przez instytucje przemysłowe lub spółki inżynieryjne. Nie brakuje oczywiście i tragicznych relacji, kiedy to zesłańcom nie udało się dostosować do surowych i wymagających warunków klimatycznych oraz geograficznych regionu.

Sytuacja zesłańców zarówno tych szczęśliwszych, jak i tych bardziej doświadczonych została przedstawiona w pracy *Sybir i Syberia w dziejach narodu polskiego*. Anna Kubajak swą wiedzę o Syberii pozyskała przede wszystkim z opowieści rodzinnych oraz turystycznego wyjazdu za Ural. W swojej pracy skupiła się na dwóch bardzo odmiennych obliczach Syberii: tym naznaczonym cierpieniem zesłańców, a także tym dającym nadzieję samorealizacji i poczucia bycia potrzebnym.

Praca została podzielona na cztery rozdziały. Rozdział pierwszy, *Nasza pamięć historyczna*, stanowi swoisty katalog obiektów i pomników poświęconych polskiemu Sybirowi i Sybirakom. Znaleźć tu można dane o organizacjach polonijnych w Rosji, o sytuacji Kościoła katolickiego na Syberii, a także o sybirackich patronach i świętych – Matce Bożej Bilecko-Grodzieckiej, św. Rafale Kalinowskim, św. Innocentym Kulczyckim. Niestety, nie brakuje też przygnębiających przykładów braku szacunku dla pamięci skazańców, o czym świadczy wzmianka o cmentarzu w Irkucku zamienionym na lokalny park rozrywki.

Rozdział drugi poświęcony jest w całości artystycznym interpretacjom polskiej Syberii i Sybiru w malarstwie i literaturze. W albumie reprodukowano prace Artura Grottera, Aleksandra Sochaczewskiego, Jacka Malczewskiego. Uzupełnieniem tych obrazów są fragmenty tzw. klasycznych dzieł, jak np. *Dziady* Mickiewiczowskie czy *Anielli* Słowackiego, lecz także ekspresje samych Sybiraków, np. Gustawa Ehrenberga. Warto wspomnieć, że nie zawsze płótna malarskie oddawały dokładnie realia zesłań, często dramatyzm dozowany w tych dziełach przekracza faktyczną rzeczywistość zesłańców. Nie umniejsza to jednak wartości owych szczególnych przecieżeń prac.

Najbardziej wstrząsający w całej pracy jest rozdział trzeci, *Sybir – kolonia karna*. W tej części opisane są już same zesłania, system kar i ułaskawień, droga, jaką podążali skazańcy na zesłanie, a wszystko wzbogacane fragmentami pamiątek i wspomnień samych skazańców. Zamieszczono także szkic sytuacji Kościoła polskiego na Syberii, który zawsze stanowił dla Sybiraków źródło oparcia duchowego. W okresie rozbiorów, a także w czasie późniejszych zawirowań historycznych prześladowani i zsyłani byli na katorgi również księża i duchowni, wielu z nich nie przeżyło zesłania. Zamieszczono też w pracy fragmenty wspomnień o przymusowych nawróceniach na prawosławie, do jakich zmuszano katolickich zesłańców.

Ostatnia część książki jest poświęcona tym Polakom, którzy na Syberię udawali się dobrowolnie, lub zesłańcom, którzy w tej niegościnniej z pozoru krainie znaleźli swój cel i nowe wyzwania. Na Syberii pracowało bowiem wielu polskich badaczy, lekarzy, prawników, nauczycieli, inżynierów. Im to w wielu wypadkach ta wielka kraina zawdzięcza

postęp w dziedzinie gospodarki i nauki. Wspomnieć można m.in. o badaczach Syberii: Janie Czerskim, Benedyckie Dybowskim, Wiktorze Godlewskim, Edwardzie Piekarskim, Bronisławie Piłsudskim, Aleksandrze Czekanowskim czy też Alfonsie Kozieł-Poklewskim, przemysłowcu, który wspomagał zesłańców. W tym też rozdziale autorka wyraźnie rozróżnia Sybir od Syberii – ta druga ukazana jest jako miejsce wolne od negatywnego wartościowania, raczej będące szansą i zaproszeniem do realizacji marzeń i wyzwań.

Praca Anny Kubajak to dwie twarze jednej krainy, złowrogiej i obcej, ale także na swój sposób pięknej, tajemniczej. Paradoksalnie to tu właśnie wielu zesłańców znalazło swego rodzaju wolność, możliwość samorealizacji, pomocy innym. Wielu z nich za swoje zasługi zyskało szacunek i uznanie pośród rdzennych ludów Syberii. W opozycji do tej optymistycznej wizji zawsze jednak pozostaje Sybir, miejsce cierpienia i łez wielu polskich zesłańców.

Książkę wzbogaca wiele fotografii archiwalnych, reprodukcji malarskich oraz zdjęć autorki. Dodatkowo wykorzystano fragmenty wielkich dzieł, relacje pamiętnikarskie, wspomnienia i dokumenty pozostałe po Sybirakach. Zwraca także uwagę duża liczba obiektów i informacji o miejscach pamięci i zajmującymi się nimi instytucjach. Książka ta jest także wprowadzeniem do tematyki zesłańczo-sybirackiej, wskazuje bowiem najważniejsze związane z nią zagadnienia.

Stefania Skowron-Markowska

Maciej Mróz, *Z dziejów rosyjskiego katolicyzmu. Kościół grekokatolicki w Rosji w latach 1907–2007*

Toruń 2008, ss. 437

Problematyce Kościołów, w szczególności katolickich, w Polsce, na Białorusi, Ukrainie i w Rosji Maciej Mróz poświęcił już dwie książki¹. W swojej najnowszej pracy zajął się dziejami grekokatolików w Rosji od utworzenia pierwszej wspólnoty w Petersburgu w 1907 r. do czasów nam najbliższych. Polska literatura przedmiotowa, poza małymi wyjątkami, zagadnieniem tym nie zajmowała się, a jeżeli już, to najczęściej jednak przy okazji opisywania historii i martyrologii kleru katolickiego bądź dziejów grekokatolików ukraińskich czy też encyklopedystyki. W obcojęzycznej historiografii prac poświęconych unitom rosyjskim jest nieco więcej. Odnoszą się one jednak przede wszystkim do ich działalności we wczesnym okresie, głównie do połowy lat 30. XX w. Stąd też dla analizy późniejszych dziejów Rosyjskiego Kościoła Grekokatolickiego (dalej: RKG-K) M. Mróz zmuszony został do sięgnięcia po wydawnictwa źródłowe proveniencji watykańskiej, rosyjskiej i ukraińskiej (głównie materiały związane z działalnością metropolity Szeptyckiego), a także po akta z archiwów ukraińskich (Lwów), rosyjskich (Sankt Petersburg, Moskwa), Watykanu, rzymskiego archiwum jezuitów oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie (ambasady w Moskwie, Charkowie, Paryżu i Berlinie).

RKG-K przez cały okres swojego istnienia nigdy nie był wspólnotą dużą i odgrywał marginalną rolę w rosyjskim świecie chrześcijańskim, ale jednak ze względu na znaczenie

¹ *Katolicyzm na pograniczu. Kościół katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918–1925*, Toruń 2003; *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917–1926*, Toruń 2004.